

Paweł Andrzejewski
Hybrydowy świat -cykl prac graficznych

Streszczenie rozprawy doktorskiej

Moja praca doktorska „Hybrydowy świat -cykl prac graficznych” jest kontynuacją rozpoczętego wcześniej cyklu „Hybrydowy świat” i stanowi znaczące jego rozwinięcie. Zbiór ten został rozbudowany o nowe podcykle (party) obrazów, dopełniające, dookreślające tę opowieść składającą się ze szczątków, które jak paleontolog odnajduję w swojej pamięci i buduję z nich całość. Zarys, który przy próbie odtworzenia zanika, generuje formy schematyczne, bez szczegółów. Mentalny zapis zdarzeń wyłania się w nowej postaci, ulega modyfikacji.

Są to projekcje przeniesione ze świata wirtualnego, a jednocześnie „udokumentowanie” wzajemnego przenikania dwóch światów -realnego i wirtualnego. Świat wspomnień nakłada się tu na świat wyobraźni. Poszatkowane fragmenty przywołań łączą się z wyobrażeniami, formują się w pamięci. Nowe narzędzia, a co za tym idzie nowe możliwości, umożliwiły mi rozwinięcie cyklu zapamiętanych obrazów. To właśnie one spowodowały, że powróciłem do zamiarów rekonstrukcji tego zdarzenia.

Właściwy cykl podzielony jest na pięć zbiorów (partów), które poprzedza obraz kluczowy, stanowiący materiał do dalszego badania. Jest to praca zatytułowana „0”, o wymiarach 61 x 85 cm. Jest ona rekonstrukcją zapamiętanego widoku, przedstawiającą formę dzielącą obraz na dwie części: płaszczyznę horyzontu i sferę niebieską.

Źródłem inspiracji są wspomnienia sprzed lat, które utrwaliły i ukształtowały się w mojej pamięci. Głównym motywem stanowiącym punkt wyjścia do rozbudowania realizacji jest pejzaż nad jeziorem, będący rekonstrukcją zapamiętanego widoku. Okazało się, że utrwalony w pamięci pejzaż był zaledwie początkiem podróży przez zarejestrowane szczątkowo minione chwile. Wyparte wspomnienia przywracam w postaci obrazów, będących odtworzeniem wspomnienia. Jest to próba rekonstrukcji, nie dokładne odwzorowanie obrazów sprzed lat, uformowanych w mojej pamięci.

Ślady w postaci przywołań odtwarzam i przenoszę na papier, tworząc swoisty dziennik, pamiętnik z odłamków minionego życia. To moja własna bardzo osobista

kolekcja wzrokowych wrażeń, pejzaż intymny. Pamięć „przenosi” mnie w najodleglejsze miejsca w przestrzeni i czasie.

Pierwsze projekcje to multiplikacje obrazu, wzajemne jego odbijanie. Powstały w aplikacjach do modelowania i renderowania obrazów. Są to obiekty wycięte do kształtu, pozbawione tła. Odizolowany motyw tła staje się odrębną wartością. Wnętrze obiektu zaś jest wypadkową formy zewnętrznej. Miejsce ekspozycji może stanowić dopełnienie prezentowanych form.

Poszczególne party są kolejnymi odśłonami a każdy z nich jest odrębnym wątkiem.